

Sygn. akt I ACa 761/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski (spr.) SA Dariusz Rostał
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt VIII GC 142/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym i trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,

2. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.259 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów procesu,

II. oddala apelację powódki w pozostałej części,

III. oddala apelację pozwanego,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA D. Rostał SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. S. kwoty 267.980 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wyszczególnionych kwot wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w maju 2004 r. zawarła z pozwanym umowę najmu ciągnika siodłowego marki S. (...), na mocy której pozwany zobowiązał się do zapłaty czynszu w wysokości 3.000 zł miesięcznie netto, w terminie określonym w fakturze VAT. W związku z realizacją umowy powódka w okresie od 14 września 2004r. do 31 marca 2009r. wystawiła 53 faktury, termin płatności oznaczając na 15 dzień miesiąca następującego po tym, w którym doszło do wystawienia faktury. Pomimo upływu powyższych terminów pozwany uiszczył na rzecz powódki tylko kwotę 1.000 zł, zaliczoną na poczet faktury z dnia 14 września 2004r. Nadto, po dniu 31 marca 2009r. pozwany korzystał z opisanego pojazdu bezumownie, co aktualizuje roszczenie powódki o zapłatę kwoty 75.000 zł. Kwota ta stanowi iloczyn stawki czynszu (3.000 zł) i 25 miesięcy (od 1 kwietnia 2009r. do 30 kwietnia 2011r.). Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 6 października 2011r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie pozwu w całości. Pozwany wywiódł sprzeciw od powyższego orzeczenia, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu pozwany zaprzeczył, aby z tytułu czynszu uiszczył wyłącznie kwotę 1.000 zł. Na bieżąco regulował bowiem należności z umowy najmu w siedzibie powódki – u jej pracowników, jednak powódka dowody wpłaty zaczęła wystawiać dopiero w 2008 roku i na żądanie pozwanego. W ocenie pozwanego roszczenia dochodzone pozwem są w większości przedawnione – dotyczy to należności objętych fakturami VAT, wystawionymi w okresie od 14 września 2004r. do 29 września 2008r. Niezasadność roszczenia z tytułu bezumownego korzystania pozwany wywiódł z faktu, że na mocy aneksu nr 3 umowa najmu została przedłużona do dnia 31 czerwca 2011r., wskazując nadto, że powód dokonywał wpłaty czynszu również po 31 marca 2009 r. Pozwany podniósł także, że 18 grudnia 2010 r. ciągnik siodłowy uległ zniszczeniu podczas kolizji drogowej i został odholowany do warsztatu, o czym powódka została zawiadomiona.

Na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 r. powódka cofnęła pozew co do kwoty 63.980 zł, wnosząc o zasądzenie kwoty 204.000 zł z odsetkami od dnia 25 lipca 2011r. Kwota ta obejmować miała należność za bezumowne korzystanie poczynając od dnia 1 maja 2005r. do grudnia 2010r. Na rozprawie w dniu 23 listopada 2012r. pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w części i wniósł o zasądzenie kosztów procesu w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie VIII GC 142/12 Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 54.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2011 r., umorzył postępowanie co do kwoty 63.980 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3660 zł tytułem kosztów procesu

Takie rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poczynionych ustaleniach faktycznych, z których wynika, że w dniu 11 maja 2004 r. w K. pomiędzy (...) sp. z o.o. w K. a D. S. zawarta została umowa najmu ciągnika siodłowego S. (...), nr podwozia (...), nr silnika (...), o numerze rejestracyjnym (...). Umowa została zawarta na okres 12 miesięcy (§2 umowy). W §4 umowy pozwany (najemca) zobowiązał się płacić powódce (wynajmującemu) czynsz w kwocie 3.000 zł miesięcznie. Czynsz miał być płatny w terminie określonym w fakturze VAT. Do stawki czynszu doliczeniu podlegał podatek VAT w wysokości określonej ustawą. Według brzmienia §12 umowy wszelkie jej zmiany dla swojej ważności wymagały zachowania formy pisemnej w postaci aneksu do umowy. Przed upływem terminu obowiązywania umowy z pozwanym kontaktował się A. T. bądź M. K. w celu sporządzenia aneksu. Na mocy aneksu nr (...) z dnia 10 maja 2005r. umowa najmu została przedłużona do dnia 31 maja 2006 r. Następnie na mocy aneksu nr (...) z dnia 10 maja 2006r. – do 31 lipca 2006 r.

Sąd ten ustalił, że aneks numer (...) podpisany został w imieniu powódki przez kierownika biura M. K.. Nie miała ona pisemnego umocowania do podpisywania umów w imieniu powódki od dyrektora powodowej spółki A. M.. Dyrektor upoważniał jednak M. K. do podpisywania umów i aneksów podczas jego nieobecności w siedzibie spółki. Wówczas przy podpisie nakazywał umieszczać zapis „z upoważnienia”. Dopisek „z up.” znalazł się przy podpisie M. K. pod treścią aneksu nr (...) do umowy najmu. W dniu 31 maja 2007 r. podpisany został aneks numer (...) do umowy najmu; za powódkę podpisał go A. T., sprzedawca w powodowej spółce. A. T. nie był umocowany do zawierania umów w imieniu powódki przez A. M..

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że praktyką w powodowej spółce było zbywanie pojazdów, co do których uprzednio zawierano umowy najmu. Również pozwanemu proponowano nabycie ciągnika, jednak nie wyraził on zainteresowania ofertą z uwagi na brak środków. Pozwany w okresie trwania umowy sporadycznie miał osobistą styczność z A. M.. Podczas kilku wizyt w siedzibie powódki widywał dyrektora, jednak bezpośredni kontakt miał z M. K. bądź A. T.. A. M. nie kontrolował na bieżąco działań swoich pracowników, wzajemne relacje oparte były na zaufaniu.

Sąd ten ustalił nadto, że w okresie od 14 września 2004 r. do 31 marca 2009 r. powódka wystawiła faktury VAT jako tytuł należności, wpisując opłatę za wynajem ciągnika siodłowego (...). Każda z faktur opiewała na kwotę 3.660 zł brutto i dotyczyła okresu rozliczeniowego jednego miesiąca. Faktury były wystawiane pod koniec danego okresu rozliczeniowego przez M. K.. Jako sposób płatności na fakturze wskazywano przelew. W fakturach VAT każdorazowo oznaczano termin płatności. Pozwany uiścił kwotę 1.000 zł, która została zaliczona na poczet należności z faktury nr (...) z dnia 14 września 2004 r. W wykazie zapisów na koncie powódki zostały uwzględnione następujące wpłaty, dokonane przez pozwanego: 2.200 zł z dnia 16 lipca 2004 r. i 279,36 zł z dnia 26 lipca 2004 r., zaliczone na poczet należności z faktury nr (...). Następnie wpłata w wysokości 1.000 zł z dnia 3 stycznia 2005 r. zaliczona została na poczet należności wynikającej z faktury VAT nr (...), wpłaty po 3.660 zł z dnia 11 lipca 2007 r. i 2 sierpnia 2007 r. – na poczet faktur VAT o numerach: (...). Nadto pozwany w dniu 7 października 2005 r. dokonał na rzecz powódki wpłaty kwoty 5.320 zł.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe wpłaty dokonywane były bezpośrednio w kasie powódki lub przelewem. Żadna ze wskazanych wpłat nie została zaliczona na poczet należności, wynikających z wyżej wymienionych faktur. Pozwany dokonywał wpłat na poczet należności, wynikających z umowy najmu gotówką do rąk pracownika powódki A. T., w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego. Taki sposób rozliczeń był praktykowany w powodowej spółce, przy czym A. T. jeździł do klientów również bez polecenia A. M., we własnym zakresie monitorując systematyczność wpłat, okres obowiązywania umowy i ubezpieczenia. Dokonując wpłaty pozwany wystawiał dowód wypłaty KW, na którym A. T. potwierdzał otrzymanie określonej sumy. W okresie od 5 marca 2008r. do 1 grudnia 2010r. pozwany dokonał na rzecz powódki następujących wpłat: 3.660 zł w dniu 5 marca 2008r., 3.660 zł w dniu 25 kwietnia 2008r., 3.660 zł w dniu 30 maja 2008r., 3.660 zł w dniu 8 sierpnia 2008r., 3.660 zł w dniu 29 sierpnia 2008r., 3.660 zł w dniu 2 października 2008r., 3.660 zł w dniu 30 października 2008r., 3.660 zł w dniu 28 listopada 2008r., 3.660 zł w dniu 15 stycznia 2009r., 2.000 zł w dniu 6 lutego 2009r., 3.660 zł w dniu 14 marca 2009r., 1.660 zł w dniu 24 marca 2009r., 2.000 zł w dniu 30 kwietnia 2009r., 1.660 zł w 2009r. (KW nr (...)), 3.660 zł w dniu 10 czerwca 2009r., 3.660 zł w dniu 9 lipca 2009r., 3.660 zł w dniu 14 sierpnia 2009r., 3.660 zł w dniu 4 września 2009r., 3.660 zł w dniu 14 października 2009r., 3.660 zł w dniu 19 listopada 2009r., 3.660 zł w dniu 30 stycznia 2010r., 3.660 zł w dniu 9 marca 2010r., 3.660 zł w 2010r. (KW nr (...)), 3.660 zł w dniu 24 czerwca 2010r., 3.660 zł w dniu 27 lipca 2010r., 3.660 zł w dniu 3 września 2010r., 3.660 zł w dniu 16 października 2010r. oraz 3.660 zł w dniu 1 grudnia 2010 r.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika nadto, że w grudniu 2010 roku na terenie Niemiec ciągnik siodłowy, stanowiący przedmiot umowy najmu uległ zniszczeniu. Ciągnik ten został na lawecie odholowany do S.. O powyższym pozwany poinformował telefonicznie A. T.. Pismem z dnia 30 kwietnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 192.980 zł tytułem należności określonych w wymienionych fakturach VAT wraz z ustawowymi odsetkami; kwoty 75.000 zł tytułem bezumownego korzystania z ciągnika siodłowego w okresie od 1 kwietnia 2009 r. do 30 kwietnia 2011r. oraz zwrotu ciągnika siodłowego na adres siedziby powódki, w terminie 3 dni od otrzymania pisma.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną powództwa zdaniem tego Sądu stanowił przepis art. 659 § 1 k.c. Cofnięcie pozwu w części – co do kwoty 63.980 zł Sąd Okręgowy uznał za skuteczne, co skutkowało umorzeniem postępowania w tym zakresie. Z tego względu Sąd ten badał ostatecznie zasadność powództwa w zakresie kwoty 204.000 zł i żądaniem powoda w takiej wysokości był związany. Pomijając jednak fakt ograniczenia żądania Sąd pierwszej instancji podkreślił, że modyfikacja żądania dokonana na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 r. była niedopuszczalna z uwagi na brzmienie art. 479⁴ § 2 k.p.c. Wskazał, że w pozwie powódka powoływała się na bezumowne korzystanie z przedmiotu najmu przez pozwanego po dniu 31 marca 2009 r. wskazując na zawartą umowę najmu i aneks numer (...) do umowy. Na mocy aneksu nr (...) obowiązywanie umowy zostało przedłużone zaś do dnia 31 maja 2006 r. Twierdzenia o bezumownym korzystaniu przez pozwanego z ciągnika siodłowego nie znajdują zatem zdaniem tego Sądu oparcia w okolicznościach faktycznych, przedstawionych w pozwie, skoro powódka wskazywała na istnienie stosunku zobowiązaniowego stron do 31 marca 2009 r.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że umowa najmu została przez strony przedłużona na czas nieoznaczony. Z tego względu korzystanie przez pozwanego z ciągnika do końca 2010 roku znajdowało oparcie w stosunku zobowiązaniowym stron.

Sąd ten zaznaczył, że wedle twierdzeń strony pozwanej umowa najmu z dnia 11 maja 2004r. przedłużana była kolejnymi aneksami. Przy czym w świetle zeznań pozwanego i świadków nie budzi wątpliwości okoliczność, że aneksy nr (...) zostały podpisane przez M. K., zaś aneks nr (...) przez A. T. – osoby nie posiadające szczególnego umocowania do zawierania umów w imieniu powódki. Sąd Okręgowy uznał jednak, że reprezentacja powódki przez M. K. była akceptowana, co ma znaczenie odnośnie obowiązywania aneksów (...). Sąd ten stwierdził jednak, że aneks numer (...) do umowy najmu nie został zawarty, stąd nie wywołuje skutków prawnych. Nadmienił, że powyższa okoliczność pozostaje bez znaczenia dla ustaleń dotyczących okresu obowiązywania umowy. Zauważyć bowiem trzeba, że umowa została przedłużona na czas nieoznaczony stosownie do brzmienia art. 674 k.c. Sąd wskazał na fakt, że do końca marca 2009 roku powódka wystawiała pozwanemu faktury, jako tytuł wskazując „opłatę za wynajem ciągnika siodłowego”, a zatem akceptowała obowiązywanie umowy najmu pomiędzy stronami. Powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, aby przed wszczęciem postępowania wzywała pozwanego do wydania przedmiotu najmu, powołując się na ustanie stosunku najmu. Z żadnej z faktur czy też z innych przedłożonych dokumentów nie wynika również, aby powódka obciążała pozwanego wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z ciągnika siodłowego. W ocenie tego Sądu nie stanowi również przedmiotu sporu okoliczność, że do końca 2010 r. D. S. korzystał z pojazdu. Z uwagi na powyższe bez znaczenia pozostaje kwestia przedłużania umowy najmu poprzez zawieranie aneksów do umowy, skoro powódka miała świadomość, że pozwany nadal korzysta z przedmiotu najmu. Co więcej, nie tylko nie sprzeciwiała się temu, ale potwierdzała ten fakt, obciążając pozwanego czynszem najmu, którego wysokość określono w umowie najmu. Z faktu tego Sąd Okręgowy wprost wysnuł wniosek, że po upływie okresu obowiązywania umowy najmu, a nawet po upływie okresu obowiązywania aneksów numer (...), powódka akceptowała fakt, że pozwany używa nadal rzeczy objętej umową. Takie zachowanie jest tożsame ze zgodą wynajmującego, co z kolei przesądza o uznaniu, że najem został przedłużony na czas nieoznaczony.

Konsekwencją powyższego było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowa najmu wiązała strony niniejszego postępowania zarówno 1 maja 2005 r. jak i w grudniu 2010 r. Skoro zatem powódka domaga się zapłaty za korzystanie z przedmiotu najmu w tym okresie, jej żądanie należało zdaniem tego Sądu ocenić przez pryzmat ziszczenia się przesłanek do zapłaty czynszu najmu z art. 659 § 1 k.c. Mimo nieuwzględnienia zmiany powództwa co do podstawy prawnej roszczenia i okoliczności uzasadniających powództwo, Sąd związany był ograniczeniem powództwa. Po dokonanej modyfikacji rozstrzygał zatem o zasadności żądania określonego na 204.000 zł, biorąc pod uwagę fakt, że jako miesięczną stawkę czynszu powódka przyjęła kwotę 3.000 zł.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonych w niniejszym postępowaniu roszczeń ocenił, że analizowane roszczenie zakwalifikować należy zarówno jako okresowe, jak i związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pozew w niniejszej sprawie złożony został w dniu 25 lipca 2011 r. stąd Sąd ten przyjął, że roszczenia, których termin wymagalności nastąpił przed 25 lipca 2008 r. uległy przedawnieniu, a ostatnią przedawnioną należnością jest należność z tytułu czynszu najmu za okres od 1 do 30 czerwca 2008 r. Zdaniem Sądu Okręgowego wierzytelności z tytułu czynszu najmu za okresy wcześniejsze zostały zatem objęte przedawnieniem. W konsekwencji Sąd ten oddalił powództwo co do należności z tytułu czynszu najmu za okres od maja 2005 do czerwca 2008 r., a zatem w wysokości 114.000 zł (38 miesięcy × 3.000 zł).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozstrzygał o zasadności roszczeń powódki z tytułu czynszu najmu, powstałych po dniu 30 czerwca 2008 r. Wobec stanowiska powódki, wyrażonego na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 r. dotyczyły to należności za okres od lipca 2008 r. do grudnia 2010 r. tj. 30 miesięcy, co przy przyjęciu miesięcznej stawki czynszu na poziomie 3.000 zł, daje łącznie kwotę 90.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany wykazał, że częściowo pokrył należności wynikające z czynszu najmu. A. T. potwierdził otrzymanie określonych kwot i fakt przekazywania ich przez pozwanego na poczet czynszu najmu. Przedstawiony materiał dowody nie pozwala jednak zdaniem tego Sądu na przyjęcie, jakoby pozwany uregulował należności powstałe po 30 czerwca 2008 r. Dokonując wpłaty pozwany nie wskazywał, który dług chce zaspokoić, brak jest zaś podstaw by przyjąć, że wpłaty następowały na poczet czynszu za ten miesiąc, w którym dochodziło do zapłaty. Jednocześnie powódka nie wystawiła pokwitowania, z którego wynikałoby, na który z długów zaliczyła konkretne świadczenie. To zaś skutkuje koniecznością zastosowania art. 451 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że przepisy dotyczące zarachowania wpłaty nie znajdują jednak zastosowania do długów przedawnionych. Nie ma podstaw, aby przyjąć, że wolą dłużnika mającego kilka długów, w tym także przedawnionych, była zapłata długu przedawnionego przed tymi, które nie są przedawnione. Z tego względu wpłaty pozwanego podlegały zaliczeniu na dług najdawniejszy, lecz nieprzedawniony. Sąd doszedł do przekonania, iż D. S. pokrył świadczenia z tytułu czynszu za okres od lutego 2005r. do marca 2007r. włącznie; uwzględnienie nadto przelewu z dnia 7.10.2005 r. na kwotę 5.320 zł pozostawało bez wpływu na ocenę dotyczącą zaspokojenia należności za lata 2008 – 2010 r., podobnie jak pozostałe wpłaty wynikających z „zapisów na koncie” (k. 183 - 189), dokonanych w roku 2004 i styczniu 2005.

Reasumując, uwzględniając dokonane wpłaty i stosując sposób ich zaliczania wynikający z art. 451 § 3 k.c. Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany nie uiszczył należności z tytułu czynszu najmu za okres od lipca 2008r. do marca 2009 r., a także należności z tytułu bezumownego korzystania z pojazdu za kres od kwietnia 2009 r. do grudnia 2010 r. Sąd ten stwierdził, że pozwany nie kwestionował faktu, jakoby do grudnia 2010 r. korzystał z ciągnika siodłowego. Sam wskazywał na powyższą okoliczność, powołując się na niemożliwość korzystania z pojazdu od momentu jego uszkodzenia, to jest od 18 grudnia 2010r. Sąd zaznaczył, że w toku postępowania nie wykazano faktu zniszczenia ciągnika właśnie w tym dniu, a co za tym idzie niemożliwości korzystania z niego przez pozwanego w okresie do 31 grudnia 2010 r., nie było zatem podstaw, by uwzględnić w rozliczeniu jedynie 18 dni grudnia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo spółki (...) zasługiwało zatem na uwzględnienie w części dotyczącej czynszu najmu ciągnika siodłowego za okres od lipca 2008r. do marca 2009 r. oraz od kwietnia 2009 r. do grudnia 2010 r. Sąd związany był ograniczeniem powództwa w zakresie, w jakim dotyczyło ono wysokości miesięcznej należności z tytułu najmu. Z uwagi na fakt, że suma ta określona została na 3.000 zł, na rzecz powódki zasądzić należało kwotę 27.000 zł tytułem czynszu (9 x 3000 zł). Ponadto zasądzona winna być kwota z tytułu bezumownego korzystania z pojazdu za okres 21 miesięcy tj. 63.000 zł. Łącznie zatem zasądzić należało na rzecz powódki kwotę 90.000 zł. W punkcie I wyroku Sąd ten przyznał na rzecz powódki kwotę 54.000 zł, co było – jak wskazał w uzasadnieniu - wynikiem błędu podczas dokonywania obliczeń i uwzględnienia należności z tytułu bezumownego korzystania jedynie za 9 miesięcy tj. do końca 2009 r., zamiast za 21 miesięcy - do końca grudnia 2010 r.

Odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty Sąd pierwszej instancji przyznał powódce od dnia wniesienia pozwu, co było zgodne z art. 481 § 1 k.c. W punkcie II wyroku Sąd ten umorzył postępowanie co do kwoty 63.980 zł, z uwagi na częściowe cofnięcie powództwa w tym zakresie na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 r., zaś w punkcie III - Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, to jest z tytułu należności dochodzonych za okres od 1 maja 2005r. do 30 czerwca 2008 r. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na przepisie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje złożyły obie strony.

Pozwany D. S. zaskarżył wyrok w części - w zakresie punktu I sentencji wyroku tj. co do zasądzenia od niego na rzecz powódki kwoty 54.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2011 r. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 659 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki należności z tytułu bezumownego korzystania z ciągnika za okres 9 miesięcy (tj. od kwietnia 2009 r. do grudnia 2009 r.) w kwocie 27.000 zł, w sytuacji gdy Sąd w uzasadnieniu wskazał, że ustalił że między powódką a pozwanym istniał stosunek najmu zawarty na czas nieokreślony, a zatem nie mógł zasądzić roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z ciągnika za ten okres jak w pozwie żądała powódka,

2. art. 225 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie implikujące błędne ustalenie, że pozwany bezumownie korzystał z ciągnika przez okres 9 miesięcy (tj. od kwietnia 2009 r. do grudnia 2009 r.) w sytuacji, gdy z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy przedstawionego w uzasadnieniu wyroku wynika, że Sąd uznał istnienie stosunku najmu zawartego na czas nieokreślony między powódką a pozwanym w tym okresie,

3. art 451 §1 k.c. zd. pierwsze poprzez jego niezastosowanie w sprawie przejawiające się w błędnym ustaleniu, że pozwany przy spełnieniu świadczenia nie wskazał, który dług chce zaspokoić,

4. art. 451 §3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie wynikające z przyjęcia, że pozwany nie złożył oświadczenia dotyczącego wskazania długu, który chce zaspokoić i sposób zarachowania jego długu względem powódki powinien nastąpić według zasad określonych w tym przepisie,

5. art. 466 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie w zakresie rozkładu ciężaru dowodu domniemania, że z pokwitowania świadczenia okresowego, które posiadał pozwany (k. 216-217 z akt sprawy) wynika, że spełnione zostały również świadczenia okresowe wymagalne wcześniej;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny, wpływ na wynik sprawy:

1. art. 300 §1 k.p.c. w zw. z art. 259 k.p.c. poprzez przesłuchanie w charakterze świadka A. M. - w sytuacji gdy powinien być on przesłuchany w charakterze strony i tym samym dokonanie błędnej oceny złożonych przez niego zeznań,

2. art. 177 §1 pkt 4 k.p.c. poprzez zaniechanie zawieszenia postępowania mimo ujawnienia czynu polegającego na prawdopodobieństwie przywłaszczenia środków pieniężnych powódki przez jej pracowników, tj. takiego którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej,

3. art. 232 zd. drugie k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów w postaci akt postępowania karnego przeciwko M. K. (sygn. 3 Ds 112/12) na okoliczność przywłaszczenia przez nią środków pieniężnych powódki, w tym ustalenia czy były to środki (ewentualnie w jakiej wysokości) wpłacone przez pozwanego,

4. nauczenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny powodów, z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, które to naruszenie skutkowało:

a) dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych wskazanych w pkt III niniejszych zarzutów apelacyjnych,

b) dokonaniem wybiórczej i błędnej oceny zeznań złożonych przez świadków M. K., A. T., oraz A. M., jak również przez pozwanego, głównie w zakresie nieuwzględnienia, że dług pozwanego względem powódki wygasł,

c) dokonaniu niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci dowodów wpłat KW i polecenia przelewu (k. 216-217 z akt sprawy), wykazu zapisów na koncie powódki (k. 183-189), oraz faktur VAT wystawionych przez powódkę (k. 62-114) głównie w zakresie nieuwzględnienia, że dług pozwanego względem powódki wygasł,

III. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj.:

1. ustalenie, że pozwany nie uregulował wszystkich należności z tytułu umowy najmu ciągnika - podczas gdy okoliczność ta wynika zarówno z zeznań świadków, pozwanego jak również z dowodów wpłat zgromadzonych w toku sprawy, zatem uznać należy, że zobowiązanie pozwanego względem powódki jako wykonane w całości wygasło,

2. ustalenie, że wpłaty dokonywane przez pozwanego (k. 216-217 z akt sprawy) powinny być zaliczone za okres od lutego 2005 r. do marca 2007 r. (okres objęty przedawnieniem) w sytuacji, gdy wpłaty te powinny być zaliczone za okres od marca 2008 r. do grudnia 2010 r.,

3. pominięcie, że wynik postępowania karnego przeciwko M. K. ma istotny wpływ na postępowanie cywilne (w tym na ocenę złożonych przez nią zeznań) bowiem fakt prowadzenia postępowania przeciwko ww. dotyczący przywłaszczenia środków pieniężnych powódki może dotyczyć również należności uiszczonych przez pozwanego co ma istotne znaczenie z punktu widzenia wysokości długu spłaconego przez pozwanego.

Z uwagi na powyższe zarzuty apelujący pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł; ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zakresie zaskarżenia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka w złożonej apelacji zaskarżyła powołany wyrok w części, tj. co do pkt. I, III i IV, w zakresie w jakim prowadzi do oddalenia powództwa co do kwoty 36.000 zł i uznania, że powódka przegrała proces w tym zakresie.

Apelująca powódka zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że łączna wysokość należnych powodowi opłat z tytułu korzystania z pojazdu za okres od lipca 2008 r. do grudnia 2010 r. stanowi kwotę 54.000 zł, w sytuacji, gdy okres ten obejmuje 30 miesięcy, co przy przyjęciu stawki czynszu na poziomie 3.000 zł powoduje, że wymieniona kwota powinna zostać określona w wysokości 90.000 zł.

Podnosząc ten zarzut apelująca powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25.07.2011 r. do dnia zapłaty oraz zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. IV poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu w I instancji, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości, zaś apelacja powódki uwzględnieniu w części.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i ocenił go zgodnie z treścią przepisu art. 233 §1 k.p.c., tj. według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wywód Sądu pierwszej instancji w zakresie stanu faktycznego jest wyczerpujący, jasny i logiczny.

Płynące z niego wnioski Sąd ten, poza omyłkami nie wpływającymi jednak na przyjętą zasadę rozliczenia, należycie umotywowował.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy. Tym samym ustalenia te przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania w tym miejscu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji pozwanego D. S., najpierw ocenić należało argumentację dotyczącą błędów w zakresie prawa procesowego i zarzutów odnośnie ustalonego stanu faktycznego. Skarżący zarzucił, że A. M., który w postępowaniu został przesłuchany w charakterze świadka, winien być słuchany przez Sąd Okręgowy jako strona w oparciu o art. 300 §1 k.p.c. w zw. z art. 259 k.p.c.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że zgodnie z art. 300 §1 k.p.c. za osobę prawną sąd przesłuchuje osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, przy czym sąd decyduje, czy przesłuchać wszystkie te osoby, czy też tylko niektóre z nich. Art. 259 k.p.c. wskazuje zaś osoby, które nie mogą być świadkami, m.in. dotyczy to przedstawicieli ustawowych stron oraz osób, które mogą być przesłuchane w charakterze strony jako organy osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową (pkt 3).

Zauważyć trzeba, że A. M., jak wynika z umowy o pracę przedłożonej do akt sprawy, zatrudniony jest w powodowej spółce jako dyrektor. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się jakichkolwiek okoliczności, przemawiających za możliwością uznania A. M. za osobę wchodzącą w skład organu uprawnionego do reprezentowania osoby prawnej, na przesłanki takie nie wskazała też strona pozwana. Powołany w apelacji pogląd Sądu Najwyższego w sprawie I CKN 656/99 dotyczy oddziału osoby prawnej, a więc innej sytuacji procesowej, natomiast w tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał dalej: „Przesłuchanie innych osób (nawet pracowników oddziału dysponujących określonym zasobem wiadomości) stanowiłoby jednak naruszenie przepisów art. 300 §1 k.p.c.” Natomiast stanowisko komentatora cytowane przez skarżącego sformułowane zostało nader ogólnikowo i jak wskazuje sam autor dotyczy specyficznej sytuacji, która zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi w niniejszej sprawie. Abstrahując jednak od wskazanych okoliczności, pozwany nie podał, jaki w jego ocenie wpływ na treść wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku miało przesłuchanie A. M. jako świadka, nie zaś jako strony. Co więcej, nie wnioskował też ani przed Sądem pierwszej instancji, ani przed Sądem Apelacyjnym, o przesłuchanie tej osoby w charakterze strony celem naprawienia zarzucanego Sądowi Okręgowemu błędu, co wskazuje, że i sam pozwany nie dostrzega jakiegokolwiek wpływu powyższego na wynik procesu. Gdyby zatem przyjąć nawet zarzut powyższy za zasadny, to i tak - wobec braku jego wpływu na treść rozstrzygnięcia - nie miałby on znaczenia dla zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym przez pozwanego kierunku.

Przechodząc dalej, zbadać należało zasadność zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 177 §1 pkt 4 k.p.c. oraz 232 zd. drugie k.p.c. który w ocenie skarżącego nie zawieszając postępowania z urzędu, jak również nie przeprowadzając dowodów z akt sprawy sygn. III Ds. 112/12 miałby dopuścić się naruszenia powyższych przepisów, skutkującego wadliwością zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podziela. Jak stanowi art. 177 §1 pkt 4 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Natomiast zgodnie z art. 232 zdanie drugie k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę – przepis ten przesądza zatem o możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd, przy czym jest to uprawnienie sądu. Trzeba mieć na uwadze, że przepis art. 177 §1 k.p.c. wskazuje przypadki fakultatywnego zawieszenia postępowania. W zakresie sytuacji opisanej w punkcie 4 powołanego przepisu powołać można trafny pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1974 r. w sprawie II CZ 25/74, że postępowanie karne nie musi z reguły prowadzić do zawieszenia postępowania w sprawie cywilnej. Sąd powinien prowadzić postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej i zawiesić postępowanie tylko w takim przypadku, gdy materiał zebrany w ten sposób nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa, a nie można wykluczyć, że w postępowaniu karnym zapadnie wyrok skazujący, który przesądzając o winie pozwanych, miałby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Natomiast jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1965 r. w

sprawie II PZ 20/65, zawieszenie postępowania w sprawie cywilnej ze względu na toczące się postępowanie karne bez przeprowadzenia w sprawie cywilnej postępowania dowodowego jest nieuzasadnione. Dopiero gdyby wyczerpująco zebrany w sprawie cywilnej materiał dowodowy nie dawał dostatecznych podstaw do uwzględnienia powództwa, zawieszenia postępowania o wyrównanie szkody, która jest także przedmiotem toczącego się postępowania karnego, byłoby uzasadnione.

Sąd Odwoławczy podkreśla, że postępowanie przygotowawcze, na które powołuje się pozwany, dotyczyć ma M. K., która nie jest stroną w sprawie, lecz jedynie została w tej sprawie przesłuchana w charakterze świadka. Jeżeli pozwany uważał, że zawieszenie postępowania cywilnego było przed Sądem pierwszej instancji uzasadnione, mógł sformułować takie stanowisko, odpowiednio je oczywiście uzasadniając. Znamienne, że również w apelacji skarżący nie wskazał na potrzebę zawieszenia postępowania przed Sądem drugiej instancji do czasu zakończenia sprawy karnej, która miałaby toczyć się przeciwko temu świadkowi. Powyższe dotyczy także niewystąpienia przez pozwanego z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach III Ds. 112/12, mimo reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika. Niezależnie jednak od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się podstaw do zastosowania art. 177 §1 pkt 4 k.p.c. oraz 232 zd. drugie k.p.c. Pełnomocnik powoda wskazał przed Sądem Okręgowym, że postępowanie przygotowawcze dotyczy przywłaszczenia pieniędzy powódki, jednak nie w zakresie środków pochodzących od pozwanego. Sam fakt prowadzenia postępowania przygotowawczego przeciwko danej osobie trudno uznać za rzutujący na ocenę zeznań tej osoby odnośnie konkretnej kwestii, skoro jej wina nie została jeszcze ustalona prawomocnym wyrokiem. Co więcej, proces pomiędzy stronami nie dotyczy utraconych przez powódkę na skutek działań osoby trzeciej środków finansowych, lecz okoliczności, czy i w jakiej wysokości pozwany uiścił na rzecz powódki należności z tytułu korzystania z ciągnika. To na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że zobowiązanie swoje spełnił. Nie sposób też dopatrzeć się błędu Sądu Okręgowego, który miałby polegać na zaniechaniu zawieszenia postępowania i zaniechaniu dopuszczenia dowodu z urzędu w oparciu o bliżej niesprecyzowane powiązania będącej w toku sprawy karnej z prowadzonym procesem cywilnym. Zarzuty apelacji w tej kwestii, także wobec braku ich wpływu na treść zaskarżonego wyroku, uznać należało również za nietrafione.

Następnie Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. powiązanego z zarzutem poczynienia błędnych ustaleń faktycznych stwierdza, że także tego zarzutu nie podziela. Zgodnie z powołanym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak zasadnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2002 r. w sprawie II UKN 555/01, granice oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji, oceniając zebrane dowody i w oparciu o nie ustalając stan faktyczny sprawy, nie naruszył normy art. 233 §1 k.p.c., a tym samym nie wykroczył poza granice oceny dowodów. Wywód Sądu Okręgowego jest przejrzysty i należyście umotywowany. W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że na pełną aprobatę zasługuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale składu 7 sędziów z dnia z dnia 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98: „Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 §1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.” W niniejszej sprawie nie tylko nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, ale również nie zachodzą zdaniem Sądu Apelacyjnego wątpliwości co do tej oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i jak wskazano na wstępie – należyście przez ten Sąd umotywowanej.

Sąd Apelacyjny podkreśla raz jeszcze, że zgodnie z art. 6 k.c. to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że spełnił swoje zobowiązanie wobec powoda, w zakresie w jakim ten domagał się zapłaty niniejszej sprawie. Należy wskazać za Sądem pierwszej instancji, że pozwany ciężarowi temu sprostął jedynie w części. Przedstawienie przez stronę pozwaną własnej wersji przebiegu wydarzeń w sprawie, jeżeli nie wynika ze skutecznego podważenia zasad dokonywania oceny dowodów przez Sąd, nie może prowadzić do przyjęcia innego stanowiska. Cytowana przez apelującego wypowiedź

świadka A. M. bynajmniej nie potwierdza wygaśnięcia zobowiązania pozwanego, lecz dotyczy przeświadczenia świadka, że skoro pozwanego „nie było” w dokumentacji, to oznacza, że ciągnik został już mu sprzedany (co jak się później okazało, nie miało jednak miejsca). Nie sposób również podzielić wniosków skarżącego, co do sensu płynącego z fragmentu zeznania A. T., gdyż świadek nie podał, że wyegzekwował całą zaległość od D. S. i jego dług wygasł. Niewątpliwie świadkowi udało się przecież uzyskać od pozwanego wpłaty zadłużenia we wskazanym okresie, co potwierdzają dowody znajdujące się w aktach sprawy, uwzględnione przez Sąd Okręgowy. D. S. podczas przesłuchania wskazywał, że należało, aby A. T. wystawiał mu pokwitowania, jednak trudno uzasadnić rzekome dokonywanie wpłat przez pozwanego mimo braku takich pokwitowań (zwłaszcza wobec twierdzenia pozwanego, że prowadzi księgowość). Sam pozwany podał także: „Pan T. nie miał nic przeciwko tym pokwitowaniom”. Wbrew argumentom apelacji z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie można wyciągnąć wniosku o całkowitym spełnieniu swojego zobowiązania przez pozwanego – a w szczególności nie świadczy o powyższym fakt, że dokonywał on w ogóle pewnych wpłat. Nie dowodzą powyższego także nieprawidłowości czy nieścisłości w dokumentacji prowadzonej przez powódkę.

W kwestii sprzedaży ciągnika, poruszonej w końcowej części apelacji, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że pozwany nie był nią zainteresowany z uwagi na brak środków – D. S. wskazał, że nie miał możliwości spłacić ciągnika, lecz chciał go później wykupić. Umowa sprzedaży nigdy nie została zawarta, o czym świadczy zarówno powołane stwierdzenie pozwanego, jak i treść zeznań A. M., który podał, że do sprzedaży nie doszło. Zeznania tego ostatniego świadka szczególnie wyraźnie potwierdzają okoliczność braku umowy sprzedaży pojazdu, A. M. wskazywał bowiem, że był przekonany, że ciągnik jest sprzedany, a następnie okazało się, że tak się jednak nie stało. Zarzuty dotyczące braku legitymacji biernej pozwanego są więc całkowicie nietrafne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że wbrew twierdzeniom apelacji podstawą prawną wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy są przepisy dotyczące najmu (co wskazano wprost w trzecim akapicie rozważań tego Sądu), pomimo błędu zawartego w jednym ze zdań wyводу (o czym niżej), który jest oczywisty przy analizie całokształtu stanowiska tego Sądu wynikającego z uzasadnienia. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie stosował w niniejszej sprawie art. 225 k.c., dotyczącego rozliczeń między właścicielem a samoistnym posiadaczem w zlej wierze. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 659 §1 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że (co wynika wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia) umowa najmu wiązała strony niniejszego postępowania zarówno 1 maja 2005 r. jak i w grudniu 2010 r., uległa bowiem przedłużeniu na czas nieoznaczony w oparciu o przepis art. 674 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli po upływie terminu oznaczonego w umowie albo w wypowiedzeniu najemca używa nadal rzeczy za zgodą wynajmującego, poczytuje się w razie wątpliwości, że najem został przedłużony na czas nieoznaczony. Sytuacja ta miała miejsce w niniejszej sprawie, na co wprost wskazał Sąd Okręgowy. Zasadnie zatem Sąd ten częściowo uwzględnił żądania powoda, jako podstawę prawną zasądzenia przyjmując regulację dotyczącą najmu.

Sąd Okręgowy dokonał ustalenia podstawy prawnej żądania powoda w oparciu o okoliczności faktyczne przez niego zaprezentowane. Mylące mogło być jedynie wskazanie, że „pozwany nie uiścił należności z tytułu czynszu najmu za okres od lipca 2008 r. do marca 2009 r. a także należności z tytułu bezumownego korzystania z pojazdu za okres od kwietnia 2009 r. do grudnia 2010 r.”, jednak już dwa akapity niżej Sąd ten instancji podał, że „Powództwo spółki (...) zasługuje zatem na uwzględnienie w części dotyczącej czynszu najmu ciągnika siodłowego za okres od lipca 2008r. do marca 2009 r. oraz od kwietnia 2009 r. do grudnia 2010 r.”.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 451 i 466 k.c. Sąd pierwszej instancji szczegółowo ocenił zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego i prawidłowo wskazał okresy, za które powód nie może już dochodzić czynszu przed sądem. Zgodnie z art. 451 §1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jak stanowi art. 451 §3 k.c., w

braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego.

Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił przyczyny, dla których nie można uznać, że wpłaty pozwanego następowały na poczet czynszu za ten miesiąc, w którym dochodziło do zapłaty. Nie zachodzi potrzeba powtarzania tej argumentacji. Co więcej, nie można zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym w apelacji, jakoby sama treść dowodu z przesłuchania pozwanego przed Sądem, który podał: „wpłaty dotyczyły należności za ten miesiąc, w którym płaciłem” przy całkowitym braku odzwierciedlenia powyższego w treści potwierdzeń wpłat, miała okazać się wystarczająca dla stwierdzenia, że dłużnik wskazał, który dług chce zaspokoić. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zastosował przepis art. 451 §3 k.c. i nie naruszył normy z art. 451 §1 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela również powołany przez Sąd pierwszej instancji pogląd, że nie ma podstaw aby przyjąć, że wolą dłużnika mającego kilka długów, w tym także przedawnionych, była zapłata długu przedawnionego przed tymi, które nie są przedawnione. Zasadnie zatem Sąd ten zbadał, za jakie okresy roszczenie o czynsz najmu było przedawnione w momencie dokonywania wpłat (nie zaś w momencie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie) i dokonał prawidłowego zaliczenia kwot uiszczanych przez pozwanego.

Jak stanowi art. 466 k.c. z pokwitowania zapłaty dłużnej sumy wynika domniemanie zapłaty należności ubocznych. Z pokwitowania świadczenia okresowego wynika domniemanie, że spełnione zostały również świadczenia okresowe wymagalne wcześniej. Sąd Apelacyjny wskazuje, że domniemanie, o jakim mowa w zdaniu drugim powołanego artykułu, nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. W treści pokwitowań nie wskazano bowiem, jakiego okresu dotyczy spłacana należność, nie sposób zatem na ich podstawie nawet ocenić, które świadczenia były wymagalne wcześniej. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy trafnie wskazał, za jakie okresy należało zaliczyć przedmiotowe wpłaty.

Za niezasadne uznać trzeba także zarzuty apelacji dotyczące znaczenia dla przedmiotowej sprawy częściowego cofnięcia pozwu przez powódkę. Fakt, że pozew został cofnięty za dany okres raczej potwierdza niż podważa, sposób zaliczenia wpłat pozwanego dokonany przez Sąd pierwszej instancji. Powódka bowiem mogła uznać, że roszczenie w tym zakresie zostało już zaspokojone w części właśnie wskutek powoływanych wpłat powoda. Są to jednak czysto teoretyczne rozważania. Argumentacja pozwanego w żaden sposób nie wskazuje bowiem, jakiego błędu w tej kwestii miałby dopuścić się Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, należało uznać, że apelacja pozwanego jako bezzasadna nie może zostać uwzględniona.

Odnosząc się do apelacji złożonej przez stronę powodową, Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na nieprawidłowym obliczeniu kwoty należności powoda za okres od lipca 2008 r. do grudnia 2010 r. Okres ten obejmuje 30 miesięcy, co przy przyjęciu miesięcznej stawki czynszu na poziomie 3.000 zł daje łącznie kwotę 90.000 zł. Na swoją omyłkę w postaci błędu w obliczeniach wskazał już sam Sąd Okręgowy w sporządzonym uzasadnieniu. Stawka czynszu nie była kwestionowana, natomiast okres, za jaki należało zasądzić należność został szczegółowo i prawidłowo umotywowany w rozważaniach Sądu Okręgowego.

Zasadny był zatem wniosek apelującej strony powodowej o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 90.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2011 r. - data początkowa biegu odsetek nie była kwestionowana.

Nie znajduje jednak uzasadnienia wniosek apelacji powoda o zmianę wyroku poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu w pierwszej instancji na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka w pozwie dochodziła od pozwanego kwoty 267.980 zł. Ostatecznie zasądzeniu podlegała kwota 90.000 zł, tak więc powódkę uznać należało za wygrywającą w 33,5%, zaś pozwanego w 66,5% i w takim też stosunku rozliczyć należało koszty procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. Powódka nie kwestionowała w apelacji, że należy ją uznać za stronę przegrywającą również co do kwoty 63.980 zł, co do której pozew cofnięto, bowiem jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, roszczenie zostało ograniczone dopiero w toku procesu,

mimo niezmienionej sytuacji faktycznej i braku zapłaty przez pozwanego po wniesieniu powództwa. Nie sposób zatem zastosować w sprawie regulacje o wzajemnym zniesieniu kosztów, gdyż rozstrzygnięcie takie dotyczy takiego wyniku procesu, kiedy strony w równym lub niemal równym stopniu go wygrały i przegrały. Z pewnością w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Wysokość opłaty od pozwu nie ma znaczenia przy ustalaniu zakresu, w jakim strona wygrała proces.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje też, z oczywistych powodów, na uwzględnienie wniosek apelacji pozwanego o zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego całości kosztów procesu w pierwszej instancji na skutek uznania, że D. S. uległ jedynie co do nieznacznej części. Wobec wygrania przez powódkę procesu w 33,5% koszty procesu przed Sądem pierwszej instancji winny być stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione przez obie strony zostały szczegółowo wyliczone przez Sąd Okręgowy. Powódka uiściła tytułem kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym łącznie 10.567 zł, zaś pozwany 7.217 zł. Zatem powódka winna otrzymać od pozwanego 3.540 zł (33,5%), a pozwany od powódki – 4.799 zł (66,5%). Po wzajemnym potrąceniu powódka zobowiązana jest zapłacić pozwanemu kwotę 1.259 zł tytułem kosztów procesu w pierwszej instancji.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 386 §1 k.p.c. W punkcie II oddalił apelację powódki w pozostałej części i w punkcie III oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. Wobec wygrania przez powódkę procesu w II instancji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z §6 pkt 5 w zw. z §12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się 1800 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 1800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

SSA D. Rystał SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski